Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 3/144. Kraków, lipiec, sierpień, wrzesień 1937 r. Rocznik XXV.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

Organ Towarzystwa Katol. Właścicieli Realności w Krakowie.

Numer pojedynczy 40 gr.
Członkowie Tow. katol. właśc. realności w Krakowie, którzy zapłacą całoroczną wkładkę, otrzymują Czasopismo bezpłatnie, gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i Administracja:
ul. Reformacka 7, parter.
TELEFON NR. 176-76.
Konto P. K. O. Nr. 407-771.
Redaktor odpowiedzialny:
DR MICHAŁ ŚWIGOST.

Biuro Tow. katol. właścicieli realności znajduje się przy ul. **Reformackiej 7, parter, tel. 176-76.** Członkom udzielają **bezpłatnie:**

a) **informacyj i porady prawnej** codziennie od godziny **11—12** przedpołudniem i od godziny **4—6** popołudniu Dr. Michał Świgost,

b) **informacyj i porad w sprawach podatkowych i skarbowych** emer. st. radca skarb. Władysław Laskowski w poniedziałki i czwartki od godz. **6—7** wieczór.

c) **bezpłatnych porad w sprawach budów, przebudów, instalacyj, remontu itp.** udziela referat techniczno-budowlany we wtorki i czwartki **od 5 do 6** po południu.

Prosimy uprzejmie o wpłacenie zaległych wkładek członkowskich. Na ten cel załączamy do niniejszego numeru blankiet czekowy P. K. O.

ZGON PREZESA TOWARZYSTWA
ś. p. Aleksandra Bakałowicza

Wiadomość o Jego śmierci spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Jeszcze niedawno przed kilku dniami żegnał się z nami pełen pogody i zdawało się najlepszego zdrowia wyjeżdżając na krótki wywczas wakacyjny ku kresom wschodnim, jeszcze w dniu 20 lipca zawiadomił listownie nasze biuro o swym adresie w Krzemieńcu, a już w dniu 21 lipca 1937 roku nie żył tknięty udarem serca. Zwłoki przewieziono do Krakowa, gdzie spoczęły w grobowcu rodzinnym odprowadzone przez grono przyjaciół, znajomych i członków naszego Towarzystwa, któremu przez dziesięć lat przewodniczył. Nad grobem pożegnał Go imieniem Towarzystwa wiceprezes Mec. Dr. Adam Lardemer podkreślając wysokie zalety serca i duszy Zmarłego oraz niezłomność Jego zasad, dzięki którym szerokie sfery obywatelstwa krakowskiego miały w Nim oddanego sobie przyjaciela i wypróbowanego kierownika w trudnych problemach życia gospodarczego. Mówca zakończył pożegnanie słowy: ze śmiercią Aleksandra Bakałowicza schodzi do grobu piękny typ patrycyusza krakowskiego — jeden z niewielu, może jeden z ostatnich.



Pochodził śp. Dr. Aleksander Bakałowicz z rodziny ziemiańskiej, która w swoim czasie emigrowała z b. Kongresówki do ziemi Krakowskiej. Urodził się w Krakowie z końcem 1877 r. z ojca Aleksandra, ziemianina z pow. wielickiego i obywatela m. Krakowa i matki Emilii

z Raczyńskich. Kształcił się początkowo z zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie, a następnie od kl. 6 do 8 w gimnazjum św. Jacka w Krakowie gdzie też ukończył studia prawnicze w uniwersytecie Jagiellońskim Po uzyskaniu doktoratu odbył praktykę sądową i adwokacką, jednakże nie poświęcił się praktycznemu zawodowi prawnika przenosząc niezależność i możliwość pełnego poświęcenia się pracy społecznej.

Od lat przeszło dwudziestu był też śp. Dr. Bakałowicz czynnym członkiem Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności w Krakowie a od r. 1927, po śmierci śp. Dr. Franciszka Mussila objął po nim prezesurę Towarzystwa. Wybrany jednocześnie na członka Zarządu Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Warszawie pełnił jednocześnie obowiązki związane z obydwoma tymi godnościami.

Przez ten wieloletni przeciąg czasu był śp. Dr. Aleksander Bakałowicz oddany niemal wyłącznie pracom około rozwoju Towarzystwa w Krakowie i obronie prawa własności w Związku Zrzeszeń kładąc zwłaszcza około swego macierzystego Towarzystwa wielkie niezapomniane zasługi.

Zostawia po Sobie jako spuściznę wysoki poziom Towarzystwa, na którym umiał je postawić i utrzymać dzięci osobistym zaletom, poziom który jednał mu serca najbliższych a szczery szacunek u ludzi daleko od Niego stojących, często diametralnie innych zasad i przekonań.

Tę spuściznę po nim ze czcią obejmujemy, strzec ją i otaczać opieką będziemy.

Śp. Aleksander zmarł jako ostatni z rodzeństwa — czterech braci i dwu sióstr, a cały swój majątek zapisał Związkowi katolickiej młodzieży rękodzielniczej w Krakowie (Zakład ks. Kuznowicza) dając tem jeszcze jeden dowód gorącego umiłowania wiary ojców i oddania wzniosłej pracy społecznej.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

W Krakowie, dnia 24 sierpnia 1937 r.

Wydział Towarzystwa
Katolickich Właścicieli Realności w Krakowie.



Straszny los nie szczędził nam w ostatnich miesiącach boleści.

Dnia 27 sierpnia 1937 r. zmarł

WŁADYSŁAW SKRZYDYLKA

emer. radca skarbu, skarbnik naszego Towarzystwa.

Był On też doradcą członków Towarzystwa w sprawach skarbowych i podatkowych.

Niezapomnianą będzie Jego pracowitość i gorliwość z jaką oddawał się sprawom, które Mu poruczono.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Projekt dalszej likwidacji ochrony lokatorów

Jak doniosły dzienniki, Komitet ekonomiczny Rady ministrów. który obradował w dniu 31 ub. m. pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego postanowił zlecić ministrowi sprawiedliwości opracowanie projektu ustawy, przedłużającej zniżki komornego dla lokalów mieszkalnych średnich do 31 marca 1938 r., a dla mieszkań najmniejszych (jedno i dwuizbowych) nawet na okres dłuższy. Projekt ten przewidywać też ma stopniową i powolną likwidację ochrony lokatorów przez kolejne wyjmowanie w ciągu 6 lat z pod jej działania poszczególnych kategoryj mieszkań, poczynając od mieszkań większych.

Jak się dowiadujemy, projekt przewiduje, iż już począwszy od czerwca przyszłego roku wyłączone będą z pod ochrony lokatorów mieszkania 6-izbowe (5-pokojowe z kuchnią), w r. 1939 5-izbowe. w 1940 roku 4-izbowe, w 1941 r. 3-izbowe, w 1942 r. 2-izbowe i w 1943 r. 1-izbowe, tak. że w ciągu 6 lat zupełnie zlikwidowana zostanie ochrona lokatorów w Polsce.

Ostatni czas. Proszę bowiem zważyć:

Tylko 13% domów w miastach całej Polski posiadają kanalizację... tylko 16% — posiadają wodociąg... na terenie 5 województw wschodnich istnieje jedna jedyna maleńka gazownia, obsługująca tylko 112 bu-

dynków... 10% budynków mieszkalnych pokryte są słomą (w miastach!!) — a przeszło 18% — gontami...

To są dane urzędowe, przytoczone z Małego Rocznika Statystycznego.

Setki tysięcy domów w obrębie miast nie posiadają ani wodociągu, ani kanalizacji, ani gazu, ani elektryczności.

Brud, smród i ciemności muszą w takich warunkach być cechą dominującą dla milionów obywateli, których nie stać na to, aby wynająć sobie lepsze... i droższe mieszkanie w śródmieściu.

Nic też dziwnego, że w takich budynkach łatwiej, dużo łatwiej szerzy się gruźlica, szerzą się choroby dziecinne, że młoda generacja wyrasta słabowita, że mieszkanie nie jest miejscem odpoczynku i wytchnienia. Z cuchnącej kamienicy uciekają ludzie do szynku, do knajpy: tu tkwi jedno ze źródeł alkoholizmu ze wszystkimi jego skutkami.

Modernizacja i europeizacja naszych domów jest elementarnym, kategorycznym nakazem naszej polityki mieszkaniowej.

Słomiane strzechy i gontowe dachy muszą zniknąć z naszych miast, chociażby ze względu na bezpieczeństwo pożarowe.

Domy wielomieszkaniowe muszą otrzymać kanalizację i wodociąg — to jest minimum, czego można żądać.

Na to są potrzebne miliardy... Tylko ułożenie kanałów i rur wodociągowych pochłonie według obliczeń inż. Rudolfa półtora miliarda złotych. Przeprowadzenie instalacyj w budynkach pochłonie znacznie więcej.

Oczywiście nie potrzeba tych rzeczy wykonać w ciągu kilku lat. Trzeba te inwestycje rozłożyć na długi okres czasu. Jednak przystąpić do tych robót trzeba zaraz.

Na to są potrzebne kredyty. Na inwestycje uliczne — kredyty publiczne, na wykończenie tych robót w postaci skanalizowania domów — kredyty prywatne, długoterminowe, hipoteczne.

Kredyt hipoteczny zamarł w Polsce po znanych zarządzeniach ulgowych i moratoryjnych. Trzeba stopniowo przywrócić warunki, w których odżyje zaufanie do lokat pieniężnych na nieruchomościach miejskich, które były i mogą być najpewniejszą lokatą dla wielu posiadaczy gotówki, dla wszystkich tych osób, które nie chcą, lub nie mogą bezpośrednio zaangażować swoich często niewielkich kapitałów w przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych.

Kredyty trzeba oprocentować i amortyzować. Trzeba więc zwiększyć zdolność kredytową nieruchomości miejskich.

A to jest tylko i jedynie możliwe przez zwolnienie ich z tych więzów, którymi domy są skrępowane w postaci reglamentacji czynszu. Serwitut, jaki ciąży na domach, musi ulec powolnej, stopniowej likwidacji, aby umożliwić tym budynkom modernizację i europeizację mieszkań.

Przy dzisiejszym stanie prawnym wszelkie techniczne ulepszenia są prawie niemożliwe.

Przecież w ciągu 18 lat istnienia reglamentacji komornego nie tylko nie nastąpiła poprawa w dziedzinie higieny mieszkaniowej, ale wręcz katastrofalne pogorszenie we wszystkich rodzajach mieszkań, tak w dużych, jak w małych lokalach.

Prawdopodobnie tymi pobudkami kierował się Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, gdy uchwalił wzmiankowany projekt stopniowej likwidacji ochrony lokatorów.

Nie ma innej drogi. Albo utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego i jednoczesne utrzymanie brudu i smrodu — albo stopniowa ewolucyjna likwidacja ochrony lokatorów i europeizacja mieszkań. Jedno z dwojga:

Albo mamy podciągnąć budynki i miasta polskie wzwyż do poziomu Europy, albo zachować ochronę lokatorów i wszystkie braki techniczno-sanitarne budynków miejskich.

Dziwna rzecz. Związki lokatorów remonstrują przeciwko zamierzonej przez Rząd likwidacji tej tyle złego i dla ich pupilów powodującej wyjątkowej ustawy.

Okólnik Ministerstwa Skarbu

z dnia 15 lipca 1937 roku

L. D. V. 22116/2/37

w sprawie odpisań na zużycie oraz kwalifikacji podatkowej wydatków na remonty przy ustalaniu dochodu z budynków

(Dz. U. Min. Skarbu nr 19, poz. 664 z dnia 31 sierpnia 1937 roku).

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych.

1. W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 270) o wykonaniu ordynacji podatkowej oraz wobec stwierdzenia, że o ile chodzi o budynki, w wielu wypadkach podstawa amortyzacji ustalona przez przyjęcie wartości przeliczonej z marek polskich na złote według relacji miarodajnej dla przerachowania zobowiązań prywatno prawnych, lub też szacunku ubezpieczeniowego od ognia z 1924 roku znacznie odbiega od rzeczywistej wartości amortyzowanego przedmiotu majątkowego — **Ministerstwo Skarbu uchyla postanowienie zawarte w cz. III pkt. 2 i 4 okólnika z dnia 18 listopada 1936 r. L. D. V. 24674/2/36 (Dz. Urz. Min. Sk. nr 32, poz. 976) i nadaje punktom 2 i 4 cz. III wspomnianego okólnika brzmienie następujące:**

„2) jeżeli cena nabycia poniesiona przez obecnego właściciela, wyrażona jest w walutach b. państw zaborczych, a data nabycia jest wiadoma, należy zapłaconą cenę kupna przeliczyć na złote według relacji miarodajnej dla przerachowania zobowiązań prywatnoprawnych, a podanej w § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. z 1925 r., nr 30, poz. 213).

4) jeżeli podstawa amortyzacji nie da się w myśl zasad powyższych ustalić, wówczas należy ją określić, posiłkując się wartością ubezpieczenia od ognia z dodatkiem — przy budynkach — 10 proc. na fundamenty, a w ostatecznym dopiero razie — przez biegłych, którzy winni ustalić wartość danego przedmiotu majątkowego na podstawie danych z okresu jego nabycia lub wytworzenia. Przy ustalaniu wartości budynków na podstawie wartości ubezpieczenia od ognia należy się posiłkować pierwszym oszacowaniem po wybudowaniu. O ile jednak chodzi o budynki będące w posiadaniu obecnego właściciela w okresie przed wprowadzeniem złotego, należy — gdy cena nabycia nie może być ustalona — przyjmować oszacowania przez biegłych. Oszacowanie to przyjmować należy również wtedy, gdy cena nabycia wyrażona jest w markach polskich".

Pozostałe wyjaśnienia zawarte w okólniku z dnia 18 listopada 1936 r. L. D. V. 24674/2/36 pozostają w mocy.

II) Doszło również do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że Urzędy Skarbowe, bez dokładnego zbadania charakteru wydatków doliczają do dochodu sumy wydatkowane na remonty, jak np. zmiana zużytych kafli i drzwiczek w piecach, ram okiennych, podłóg, rur wodociągowych i kanalizacyjnych itp., względnie zupełnie dowolnie uwzględniają tylko połowę tych kosztów. Ponieważ tego rodzaju praktyka nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawnych i judykaturze Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przeto Ministerstwo Skarbu poleca, aby poniesione z tytułu remontu wydatki, co do których nie ma żadnej wątpliwości, że są kosztem z art. 6 ustawy o podatku dochodowym — były wyłączane z podstaw wymiaru w całości, natomiast w razie wątpliwości należy kwalifikować je po uprzednim zasięgnięciu opinii biegłych. W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że ustawa o podatku dochodowym nie zna pojęcia t. zw. kapitalnego remontu, którym to pojęciem operują często władze skarbowe przy doliczaniu do dochodu sum wydatkowanych na koszty napraw w tych wypadkach, gdy sumy te są stosunkowo dość wysokie, lub gdy obejmują znaczną ilość drobnych napraw, dokonywanych zazwyczaj jednorazowo na skutek zaniedbania normalnej konserwacji w latach ubiegłych. Sama bowiem wysokość wydatku na remont, ani też okoliczność, iż jednorazowo przeprowadzano cały szereg napraw różnego rodzaju nie nadaje jeszcze pomienionym z tego tytułu wydatkom cech inwestycyj w rozumieniu przepisu art. 8 punkt 1 ustawy o podatku dochodowym, przepisy te wymagają natomiast, by każdy wydatek z osobna był zbadany i oceniony z punktu widzenia wpływu, jaki wywiera na powiększenie lub ulepszenie źródła dochodu.

Dyrektor Departamentu:
(—) Dr J. Lubowicki.

Znowelizowana ustawa budowlana
a następne rozporządzenia

W zeszłym roku uchwalono w ramach ustawy budowlanej przepisy o pobieraniu kosztów urządzenia ulic od właścicieli nieruchomości do ulic tych przylegających. Sejm wziął jednak pod uwagę wyjątkowo złą sytuację właścicieli domów, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, zapowiadając ulgi dla tej kategorii właścicieli realności. Uwzględniono ten oczywisty fakt, że przy istniejącym wyjątkowym ustawodawstwie właściciele domów żadnych realnych korzyści z nowych inwestycyj nie osiągają, wobec sztywnych cen mieszkań, nawet w wypadku daleko idących udogodnień i ulepszeń tychże mieszkań.

Dosłowne brzmienie art. 174 znowelizowanego prawa budowlanego zamieściliśmy w numerze 3/140 ex 1936 roku „Czasopisma". W bież. roku ukazały się zapowiedziane rozporządzenia, których treść przytaczamy poniżej, jako doniosłego znaczenia dla właścicieli realności w miastach, w całej rozciągłości.

ROZPORZĄDZENIE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z dnia 10 czerwca 1937 r.
o zwolnieniu od obowiązku ponoszenia kosztów urządzenia ulic i placów, oraz zmniejszeniu i odroczeniu uiszczenia wpłat z tego tytułu.

(Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 351 z dnia 23 czerwca 1937 r.)

Na podstawie art. 174 ust. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Rzplitej Polskiej Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405), zarządzam co następuje:

§ 1. Artykuły, powołane w rozporządzeniu niniejszym bez bliższego określenia, oznaczają artykuły rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 86, poz. 663) i z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 110, poz. 976), oraz ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 56, poz. 405).

§ 2. (1) Intensywność (gęstość) zabudowania określa się iloczynem liczby, oznaczającej w m² powierzchnię, która może być zabudowana w myśl zatwierdzonego albo prawomocnego planu zabudowania (art. 10 pkt. 2 i art. 11 pkt. d), i liczby kondygnacyj, podzielonym przez liczbę, oznaczającą w m² całą powierzchnię działek do głębokości 70 m od linii regulacyjnej ulicy. Kondygnację suterenową i poddaszną przy obliczaniu intensywności zabudowania traktuje się, jako połowę kondygnacji.

(2) Przeciętną intensywność zabudowania oblicza się osobno dla terenów, przyległych do każdej ulicy lub placu komunikacyjnego, gdy przekłada się koszty urządzenia ulicy lub placu na całej ich długości, albo osobno dla terenów przyległych do każdego ich odcinka gdy przekłada się koszty urządzenia ulicy lub placu nie na całej ich długości, lecz na długości pewnego odcinka.

§ 3. Od ponoszenia kosztów urządzenia ulic i placów komunikacyjnych, przekładanych na podstawie art. 174, zwolnieni są:

a) właściciele działek lub nieruchomości, na których w myśl prawomocnego planu zabudowania wznoszenie budynków jest zabronione (art. 46 ust. 1 pkt. a) i b), lub ograniczone (art. 46 ust. 3) w ten sposób, iż intensywność ich zabudowania ma być mniejsza od 0,10;

b) właściciele działek lub nieruchomości, na których na podstawie ustawy z dnia 28 stycznia 1932 r. o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych (Dz. Ust. R. P. Nr. 19, poz. 124) lub na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 r. o prawie lotniczym (Dz. Ust. R. P. z 1935 r. Nr. 69, poz. 437) wznoszenie budynków jest zabronione lub ograniczone w stopniu, określonym wyżej w punkcie a).

§ 4. (1) Wysokość wpłat, przypadających do uiszczenia przez właścicieli działek lub nieruchomości, przyległych do ulic i placów komunikacyjnych, z tytułu urządzenia nawierzchni tych ulic i placów, łącznie z wartością gruntów, nie może przekroczyć w stosunku do kosztów urządzenia ulicy o szerokości 20 m., licząc 10 m. na jezdnię i 10 m. na oba chodniki, części kosztów takiego urządzenia, wyrażonej procentowo liczbą, określającą przeciętną intensywność zabudowania, pomnożoną przez 2.

(2) W razie, gdy prawomocny plan zabudowania dopuszcza przy ulicy lub placu o zabudowaniu zwartym urządzenie pomieszczeń na zakłady handlowe, rzemieślnicze i drobne zakłady przemysłowe (art. 11, pkt. d), procentowe określenie tej części kosztów urządzenia nawierzchni ulicy 20-metrowej szerokości, której nie mogą przekraczać przekładane koszty, podwyższa się o 10 procent.

(3) Ograniczenia wysokości przekładanych kosztów

urządzenia ulic i placów komunikacyjnych, określone wyżej w ust. (1) i (2), nie mają zastosowania:

a) gdy na działkach lub nieruchomościach, przyległych do ulicy lub placu, dopuszcza się wznoszenie zakładów przemysłowych w myśl art. 10 pkt. 1 lit. f) i lit. g);

b) gdy działki, przyległe do ulicy lub placu, przeznaczone są do zabudowania luźnego budynkami, zawierającymi chociażby po jednym mieszkaniu o 5-ciu izbach lub większym.

§ 5. Właścicielom działek, niezdatnych do zabudowania z powodów, określonych w art. 175, uiszczenie przełożonych kosztów urządzenia ulic i placów komunikacyjnych odracza się bez doliczenia procentów zwłoki do czasu usunięcia wad, czyniących działki niezdatnymi do zabudowania, bądź do czasu wzniesienia na nich budynków na podstawie pozwolenia władzy, udzielonego w myśl art. 175, ust. 2.

§ 6. (1) W razie, gdy na działkach znajdują się budynki, podlegające przepisom ustawy z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. z 1936 r. Nr. 39, poz. 297), uiszczenie opłat z tytułu urządzenia ulicy lub placu komunikacyjnego, przypadających od właścicieli tych działek, odracza się na ich prośbę w całości lub w części, bez doliczenia procentów zwłoki, na zasadach niżej wyłuszczonych.

(2) Uiszczenie opłat, wspomnianych w ust. (1), odracza się w całości, gdy:

a) budynki, podlegające przepisom ustawy o ochronie lokatorów, zajmują więcej, niż połowę powierzchni, przeznaczonej do zabudowania w zatwierdzonym albo prawomocnym planie zabudowania, a w braku planu zabudowania — więcej, niż 1/4 powierzchni działki przy zabudowaniu zwartym i 1/6 tejże powierzchni przy zabudowaniu luźnym, i gdy ponadto

b) więcej, niż połowa, licząc według kubatury, pomieszczeń w budynkach podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

(3) Odroczenie powyższe jest ważne do czasu zwolnienia spod działania przepisów ustawy o ochronie lokatorów co najmniej połowy pomieszczeń, licząc według kubatury; w razie, gdy to nastąpi, właściciele odnośnych działek obowiązani są uiścić połowę przypadających na nich kosztów urządzenia ulicy lub placu komunikacyjnego. Drugą połowę tych kosztów wspomniani właściciele obowiązani są uiścić po całkowitym zwolnieniu wszystkich pomieszczeń w budynkach spod działania ustawy o ochronie lokatorów.

(4) Właściciele działek, na których znajdują się budynki, podlegające przepisom ustawy o ochronie lokatorów, gdy nie zachodzą warunki, określone w ustępie (2), obowiązani są uiścić połowę kosztów urządzenia ulicy lub placu komunikacyjnego. Uiszczenie drugiej połowy tej kwoty odracza się na ich prośbę na warunkach podanych w ustępie (3), do czasu zwolnienia spod działania cytowanej ustawy, wszystkich pomieszczeń w budynkach.

(5) W razie sprzedaży działek, określonych wyżej w ustępie (1) i (2), przełożone koszty urządzenia ulicy lub placu komunikacyjnego, których spłata została odroczona, powinny być uiszczone przed przeniesieniem prawa własności na nowonabywców.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski

ROZPORZĄDZENIE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 15 lipca 1937 r.

o obowiązku udziału właścicieli działek w pokryciu kosztów zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów na nawierzchnię z ulepszonego materiału.

(Dz. U. R. P. z dnia 22 lipca 1937 r., Nr. 55, poz. 436)

Na podstawie art. 410 pkt. 5 oraz art. 416 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405), zarządzam, co następuje:

§ 1. Koszty zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów komunikacyjnych, jak: nawierzchnia szosowana, z kamienia polnego itp., na nawierzchnię trwałą z ulepszonego materiału, jak: kostka, klinkier, beton, asfalt itp., mogą być przekładane na właścicieli działek, położonych przy tych ulicach i placach, na zasadach, jakie będą stosowane przy przekładaniu kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych (art. 174 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r.) z zachowaniem przepisów **rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 czerwca 1937 r.** o zwolnieniu od obowiązku ponoszenia kosztów urządzenia ulic i placów oraz uiszczenia wpłat z tego tytułu (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 351) oraz przepisów niżej podanych.

§ 2. (1) Koszty, określone w § 1, mogą być przekładane:

a) w mieście stołecznym Warszawie, w miastach, wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, oraz w uzdrowiskach, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, — gdy chodzi o ulice i place komunikacyjne, które uznane zostaną za nieprzeznaczone wyłącznie dla dojazdu i dojścia do działek budowlanych, przy nich położonych, uchwałą organu stanowiącego gminy, powziętą na podstawie art. 174 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 203) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. Rzplitej Nr 56, poz. 405) i zatwierdzoną przez rządową władzę nadzorczą;

b) w miastach, nie wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, — gdy chodzi o ulice i place komunikacyjne, biegnące szlakiem dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, lub ulice i place, uznane za główne arterie komunikacyjne w zatwierdzonym ogólnym planie zabudowania, a w braku tego planu, uchwałą organu stanowiącego gminy, określoną wyżej w pkt. a).

(2) Gdy nie zachodzą warunki, określone wyżej w ustępie (1), koszty zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów komunikacyjnych mogą być przekładane na właścicieli działek, przyległych do tych ulic i placów, tylko wówczas, gdy na takie przełożenie wyrażą zgodę właściciele, których działki łącznie posiadają co najmniej połowę frontu obu stron ulicy lub pewnego jej odcinka.

§ 3. (1) Przez koszty urządzenia ulepszonej nawierzchni należy rozumieć koszty usunięcia nawierzchni istniejącej i koszty budowy nowej nawierzchni.

(2) Koszty urządzenia nawierzchni istniejącej, podlegającej usunięciu, gdy nawierzchnia ta została urządzona w okresie trzech lat przed przystąpieniem

do jej zamiany na ulepszoną, oblicza się według wydatków, rzeczywiście poniesionych przy jej urządzeniu, gdy zaś od jej urządzenia do zamiany minęło powyżej 3 lat, — według cen, istniejących w czasie zamiany nawierzchni.

§ 4. Z tytułu zamierzonej zamiany nawierzchni trwałej lub utrwalonej na nawierzchnię ulepszoną nie mogą być pobierane zaliczki na rzecz gminy.

§ 5. Płatność kwot, przypadających gminie od poszczególnych właścicieli działek z tytułu zamiany nawierzchni ulic i placów na ulepszoną, powinna być na żądanie tych właścicieli rozłożona na raty miesięczne co najmniej na okres dwuletni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski.

GLOSSY:

Przepisy o opłatach od adiacentów, przedstawiają się jako prawo nie mało skomplikowane. Właściciele nieruchomości miejskich, dla których — podkreślamy jeszcze raz — to prawo ma szczególną doniosłość, powinny jak najlepiej zapoznać się nie tylko z tekstem odnośnych postanowień ustawowych, lecz nadto w miarę możności z literaturą dotyczącą tego przedmiotu. Tu tylko parę uwag:

§ 2 rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1937 roku wprowadza pojęcie i definicję intensywności (gęstości) zabudowania, które to pojęcie wprawdzie znane już było Prawu Budowlanemu, jednak dopiero wzmiankowany § 2 w ustępie (1) precyzuje je, ustalając sposób określania intensywności zabudowania.

Oto przykład, jak obliczać należy intensywność zabudowania działki.

W tym celu niezbędne jest posiadanie trzech elementów: 1) powierzchni w metrach kwadratowych, która może być na działce zabudowana w myśl zatwierdzonego albo prawomocnego planu zabudowania, 2) liczby kondygnacji w myśl tegoż planu i 3) powierzchni działki w metrach kwadratowych, lecz tylko do głębokości 70 metrów od linii regulacyjnej ulicy.

Intensywność działki otrzymamy, mnożąc element 1) przez 2) i dzieląc przez element 3).

Np.: I. Działka o powierzchni 1000 metrów kw. (el. 3) według planu zabudowania może być zabudowana w 25% (a więc el. 1 wynosi 250 m²) budowlą o 3 kondygnacjach.

$$\text{Intensywność} = \frac{250 \times 3}{1000} = 0,75$$

II. Na działce prostokątnej, której front wynosi 30 m, boki zaś po 80 metrów, a więc powierzchnia 2.400 m², plan zabudowania przewiduje 20% zabudowy o 2 kondygnacjach. Powierzchnia zabudowy (el. 1) wypada zatym 480 m², el. 3 = 2100 m² (wynika to z pomnożenia 30 m frontu przez 70 m boku).

$$\text{Intensywność} = \frac{480 \times 2}{2100} = 0,45$$

III. Kondygnację suterynową i poddaszową należy traktować, jako połowę kondygnacji.

Powierzchnia działki wynosi 800 m², powierzchnia zabudowy 70%, a więc 560 m², plan zabudowania przewiduje budowlę o 6 kondygnacjach z poddaszem.

$$\text{Intensywność} = \frac{560 \times 6,5}{800} = 4,55$$

§ 2 ustęp (2) rozporządzenia z dnia 10 czerwca br. wprowadza dalsze pojęcie „przeciętnej intensywności zabudowania", przewidując, że tę „przeciętną intensywność" oblicza się osobno przy przekładaniu kosztów urządzenia ulicy na całej długości, osobno zaś, gdy urządzenie dotyczy pewnego odcinka ulicy. *Ratio legis* tego przepisu jest — zdaje się — umożliwienie uzbrajania ulicy odcinkami (co nie jest bez znaczenia, gdy idzie o arterie znacznej długości) i kosztem tych tylko adiacentów, których działki przylegają do danego odcinka.

Jednak omawiany przepis nie podaje, w jaki sposób należy obliczać ową „przeciętną intensywność". Czy jest to poprostu średnia arytmetyczna intensywności zabudowania wszystkich w rachubę wchodzących działek, czy też raczej dla jej obliczenia trzeba dokonać specjalnego obrachunku dla całego obszaru, obejmującego te działki, na zasadach podanych w ustępie (1)? Porównanie tekstu obu ustępów przemawia za tym ostatnim rozwiązaniem.

Jak wynika z treści § 2, rozporządzenie nie wspomina o sposobie obliczania intensywności zabudowania dla terenów, nie objętych zatwierdzonym lub prawomocnym planem zabudowania. Sprawa ta nie jest bez znaczenia, gdyż znaczna część miast nie posiada jeszcze planów zabudowania, bądź plany te nie uległy zatwierdzeniu, niektóre zaś miasta posiadają plany, obejmujące tylko część terenów, wchodzących w obręb gminy miejskiej. Z drugiej strony — rozporządzenie w dalszych postanowieniach (§ 3 pkt. a), § 4 ust. (1) od intensywności zabudowania uzależnia w pewnych wypadkach zwolnienie lub ograniczenie opłat od adiacetów. Nadto przypuszczać należy, że uchwały i przepisy miejscowe w poszczególnych gminach miejskich będą starały się powiązać ściśle wysokość tych opłat z intensywnością zabudowania, opierając się w tej mierze na treści art. 174 ustęp (2) pkt. a) Prawa Budowlanego.

Pominięcie zatym tak ważnego przepisu, jak sposób obliczania gęstości zabudowy przy braku zatwierdzonych planów, można tłumaczyć dwojako: albo Ministerstwo pozostawia w tej materii wolną rękę władzom samorządowym i uważa, że władze te w oparciu o wyżej powołany przepis Prawa Budowlanego mogą stwarzać dowolne sposoby obliczania, odpowiadające warunkom lokalnym, albo też intencją Ministerstwa było zmuszenie gmin miejskich do rychlejszego opracowania planów zabudowy, które są przecież podstawą racjonalnej polityki terenowej i budowlanej w miastach i w braku których wszelkie poczynania melioracyjne w zakresie urządzenia ulic będzie cechowała dowolność, chaotyczność i bezplanowość.

Gdyby taka była intencja Ministerstwa — co należałoby uznać za objaw nader pożądany — to można się spodziewać, że uchwały rad miejskich o opłatach od adiacentów będą z reguły odrzucane przez władze nadzorcze, jeżeli dotyczą ulic i placów nie objętych prawomocnymi planami zabudowania.

O ile chodzi o udział adiacentów w pokryciu kosztów zamiany nawierzchni ulic na ulepszoną, to zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lipca br. koszty takie mogą być przekładane:

a) w miastach wydzielonych i w uzdrowiskach, gdy chodzi o ulice i place, które na podstawie uchwały organu stanowiącego gminy, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, uznane zostaną za nieprzeznaczone wyłącznie do dojazdu i dojścia do działek budowlanych:

b) w miastach niewydzielonych — dla szlaków dróg

państwowych, wojewódzkich i powiatowych i arterii uznanych za główne;

c) gdy nie zachodzą wypadki wyżej wymienione — tylko na podstawie zgody właścicieli reprezentujących co najmniej połowę frontu danego odcinka ulicy.

Z tytułu zamierzonej zamiany nawierzchni trwałej lub utrwalonej na nawierzchnię ulepszoną nie mogą być pobierane zaliczki na rzecz gminy.

Płatność kwot, przypadających gminie od poszczególnych właścicieli działek z tytułu zmiany nawierzchni ulic i placów na ulepszoną, powinna być na żądanie tych właścicieli rozłożona na raty miesięczne co najmniej na okres dwuletni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Jeżeli chodzi o właścicieli domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów, to przy przekładaniu na nich kosztów urządzenia ulic lub zmiany nawierzchni korzystają oni z ustawowych odroczeń na mocy przepisów rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1937 r.

Układy zbiorowe pracy

Z dniem 1 czerwca b. r. weszła w życie ustawa o układach zbiorowych pracy (Dz. U. R. P. Nr 31. poz. 242 ex 1937). która w znacznej mierze interesuje właścicieli nieruchomości, ponieważ przepisy tej ustawy mają również zastosowanie do umów zbiorowych z dozorcami domowymi.

Układ zbiorowy pracy jest dobrowolną umową, zawartą pomiędzy pracodawcami a pracownikami, regulującą warunki pracy w danej gałęzi gospodarczej.

Jako kontrahenci układu ze strony pracodawców wystąpić mogą poszczególni pracodawcy lub stowarzyszenie pracodawców. nie wyłączając cechów i związków rzemieślniczych. ze strony zaś pracowników — związki zawodowe pracownicze, stowarzyszenia lub zrzeszenia takich związków. Do każdego układu zbiorowego mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne, uprawnione do zawierania układów zbiorowych pracy. Moc obowiązującą układu zbiorowego pracy rozszerza się również na pracodawców niezrzeszonych, a zatrudnionych u pracodawców. którzy układ zawarli. Pracownicy ci przyjmują na siebie obowiązki, wynikające z układu zbiorowego pracy dla pracowników zrzeszonych.

W układzie zbiorowym należy ustalić okres jego mocy wiążącej, a w szczególności oznaczyć działy pracy i kategorie pracowników. których dotyczy, określić obszar jego mocy wiążącej oraz wskazać siedziby wszystkich uczestników układu. Ustawa wymaga pod nieważnością sporządzenia układu zbiorowego na piśmie. Również przystąpienie do układu nowych uczestników, przedłużenie okresu jego mocy wiążącej. wprowadzenie do niego zmian. wypowiedzenie układu zbiorowego, zapowiedzenie wygaśnięcia oraz zgodne rozwiązanie układu wymaga pod nieważnością formy piśmiennej.

Ustawa przewiduje termin co najmniej jednomiesięczny dla wypowiedzenia układu zbiorowego pracy. dotyczącego pracowników fizycznych i termin co najmniej trzymiesięczny dla wypowiedzenia układu, obejmującego pracowników umysłowych.

Zwolnienie członków stowarzyszenia lub związku od wykonywania układu zbiorowego następuje od dnia. w którym układ przestaje obowiązywać.

W razie wystąpienia pracodawcy ze stowarzyszenia, które zawarło układ zbiorowy, układ ten mimo to wiąże pracodawcę tak długo, jak długo jest nim związane stowarzyszenie, do którego pracodawca uprzednio należał.

Jeżeli układ zbiorowy pracy zawarty został na czas oznaczony, to zwolnienie od uczestnictwa w tym układzie przed upływem oznaczonego terminu może nastąpić tylko z ważnych przyczyn natury ogólnej lub wyraźnego uchybienia postanowień układu przez stronę przeciwną. O zwolnieniu od uczestnictwa w układzie orzeka specjalna instytucja rozjemcza. Rozjemcą jest sąd polubowny, ustanowiony przez uczestników układu zbiorowego pracy, lub organ, przewidziany w przepisach prawnych do rozstrzygania sporów, wynikających w związku z układami zbiorowymi pracy. W wypadku. gdy przepisy nie przewidują rozjemcy szczególnego. funkcję tę wykonywa osobna komisja pod przewodnictwem inspektora pracy z udziałem przedstawicieli stron, która rozstrzyga ostatecznie.

W sporach indywidualnych pomiędzy poszczególnymi pracodawcami i pracownikami na tle stosowania warunków układu zbiorowego pracy, pełnomocnikiem pracownika w Sądzie może być przedstawiciel związku lub stowarzyszenia.

Bardzo ważny jest przepis. postanawiający, że Minister Opieki Społecznej może nadać zbiorowemu układowi pracy w części lub w całości moc powszechnie obowiązującą na objętym układem obszarze, w razie gdy układ ten posiada gospodarczo przeważające znaczenie w danej gałęzi pracy na danym obszarze.

Jeżeli chodzi o dozorców domowych, to dotychczasowe postanowienia. ustalające warunki pracy i płacy zachowują moc obowiązującą aż do czasu ich wygaśnięcia.

Ministerstwo Opieki Społecznej zakomunikowało, że w związku z powołaniem do życia w myśl przepisów art. 22 ust. (3) ustawy o układach zbiorowych pracy nowego wydawnictwa pod nazwą Zbiór Układów Zbiorowych Pracy. w którym tego rodzaju publikacje będą obecnie ogłaszane, odpada potrzeba ogłaszania tych publikacyj w Dziennikach Wojewódzkich.

Dla celów jednak wyłącznie informacyjnych z uwagi na to, że nie wszystkie publikacje tego rodzaju dotyczą obszaru danego województwa. wskazane byłoby podawanie w Dziennikach Wojewódzkich, wzorem Monitora Polskiego, do wiadomości publicznej faktów ukazywania się tych numerów Zbioru łącznie z wymienieniem ich treści. w których ogłoszone są publikacje, odnoszące się do obszaru danego województwa.

Komunikaty

Wybór prezesa Towarzystwa po zgonie ś. p. Aleksandra Bakałowicza, jeszcze się nie odbył. Na posiedzeniu Wydziału w dniu 22 września 1937 przekazano sprawę uzupełnienia Wydziału, tudzież wyboru prezesa ewent. wiceprezesa i skarbnika wyłonione Komisji-Matce, która przygotuje wnioski.

Na razie funkcje prezydialne objął wiceprezes p. senator inż. Aleksander Adelman, zaś o tymczasowe prowadzenie urzędu skarbnika uproszono p. mgr. Michała Wojasa.

Po zgonie ś. p. radcy Skrzydylki, porad w sprawach skarbowych i podatkowych udziela w biurze Towarzystwa emer. st. radca skarbu Władysław Laskowski. Godziny jego urzędowania zatrzymuje się na razie te same, w których przyjmował ś. p. radca Skrzydylka, t. j. w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 19.

Walne Zgromadzenie Izby nieruchomej dla Województwa Krakowskiego odbyło się dnia 18 lipca 1937. Dokonano na nim wyboru nowego zarządu, przeznaczając dla Twarzystw katolickich właścicieli realności w Krakowie miejsce jednego wiceprezesa, jedno miejsce członka Zarządu (Rady) i jedno miejsce w Komisji kontrolującej.

Za najważniejsze zadanie wzięła sobie Izba urzeczywistnienie myśli powołania do życia Towarzystwa kredytowego dla Województwa Krakowskiego i Śląskiego.

W sprawie niepotrącania w bieżącym roku przez Urzędy skarbowe w Krakowie podatku wodociągowego od podstawy podatku od nieruchomości wniosło Towarzystwo nasze łącznie z Towarzystwem właścicieli realności Wielkiego Krakowa obszernie umotywowany memoriał do Ministerstwa Skarbu i do tut. Izby skarbowej wykazując bezprawność zaprzestania potrąceń. Interweniowała też delegacja Towarzystwa u p. Dyrektora Izby skarbowej w tej sprawie. Załatwienia dotychczas nie ma, jak nie ma też decyzji na wniesione w drodze instancji odwołania.

Tymczasem dowiadujemy się, że i przy wymiarze podatku wodociągowego Zarząd miejski wzorując się na postępowanie Urzędów skarbowych, zaniechał potrącania swojej opłaty (podatku) za wodę. Odwołania w tym względzie należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego, a formularze można nabyć w biurze Towarzystwa.

Skarga do N. T. A. Stosownie do art. 62 ustawy o N. T. A. Dz. N. Nr 94, poz. 806 z 1932 r. skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia; jeżeli jednak skarżący po wniesieniu skargi zwróci się do władzy o wstrzymanie wykonania, władza winna żądaniu temu zadośćuczynić, o ile względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę niepowetowaną; wstrzymanie wykonania zarządza na wniosek interesowanego władza pozwana.

OBCHÓD XIV TYGODNIA LOTNICZEGO

Obywatelski Komitet w Krakowie urządza w b. r. podobnie jak w latach ubiegłych XIV Tydzień Lotniczy od 24 września do 1 października 1937 r. Czas ten ma być poświęcony propagandzie lotnictwa i zbiórkom na rzecz L. O. P. P. — Do współpracy zaprasza Komitet wszystkie Związki, Instytucje społeczne, Stowarzyszenia i Koła L. O. P. P. — Niewątpimy, że P. T. zechce również przyjść Komitetowi z pomocą w zrozumieniu ważności zadań Ligi.

ODSETKI OD WKŁADÓW A OD POŻYCZEK

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 lipca 1937 r. o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach obniża górną granicę odsetek do 5% wzgl. 5½% rocznie.

Zarządzenie to miało na oku cele ogólno-społeczne i ogólno-gospodarcze, w szczególności podniecenie inicjatywy kapitałów prywatnych dla przedsiębiorczości przemysłowej, budowlanej i t. p. i zmniejszenie procesu martwej tezauryzacji pieniądza.

Należało przypuszczać, że tak pomyślna akcja znajdzie również echo swe w odpowiedniej obniżce odsetek dla pożyczek hipotecznych i wekslowych, udzielanych przez komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie na cele inwestycyjne i obrotowe, aby przez potanienie kredytu umożliwić ożywienie życia gospodarczego.

Tymczasem, mimo upływu tygodni od ogłoszenia pierwszego rozporządzenia nie ukazało się drugie. W ten sposób rozporządzenie to zamiast wywołać skutki w życiu gospodarczym, wychodzi na korzyść jedynie instytucjom kredytowym.

Należy przypuszczać, że w krótkim czasie wyjdzie odpowiednie ustawowe uzupełnienie pierwszego rozporzdzenia.

NIEBACZNI!

Tyg. „Świat“ w rubryce „Połów pereł“ pisze: „Bezpiecznie kładziesz się na słomie. Ale spoczywając na różach strzeż się kolców“.

Kto to powiedział? Przypomina nam to „Synarchista“: powiedział te słowa przeszło 3 tysiące lat temu faraon egipski, Amenhotep IV.

Mądry człowiek.

Aforyzm jak ulał... właśnie na dziś.

Tylko, że właśnie dziś nikt do spania na słomie się nie kwapi. A ci co najchętniej sypiają na różach — za nasze podatkowe pieniądze — dziwują się czasami, gdy ni stąd ni zowąd na miękkim, wonnym posłaniu poczują ostry kolec.

Szybko znaleźli jednak na to sposób: cenzurę i konfiskaty prasowe...

KWESTIA ZWROTU NADPŁACONEGO CZYNSZU NAJMU

W razie ustalenia w sporze czynszu najmu w wysokości niższej od czynszu rzeczywiście opłacanego, lokator nie może żądać zwrotu nadwyżki czynszu zapłaconej w ubiegłych latach, a tym samym nie może zaliczyć tej nadwyżki na poczet czynszu najmu w latach późniejszych, o ile nie wykaże, że z powodu błędu wywołanego przez wynajmującego, nieznana mu była rzeczywista wysokość czynszu. Bez znaczenia jest to, że płacący nie znał rzeczywistej wartości czynszu, jeżeli nie twierdzi, że błąd ten wywołany był przez stronę przeciwną. Wynika to z §§ 1432, 1096, 871 poaustr. kod. cyw. (Orz. S. N. 21. IX. 1936, C. II, 961/36, Sąd okr. Sambor I Cg. 585/32, Prz. Pr. 1937, poz. 34). Takie same stanowisko należałoby zająć na zasadzie przepisów nowego kodeksu zobowiązań (art. 131 tegoż kodeksu).

PODATEK DOCHODOWY DLA SAMORZĄDÓW

Jak donoszą, w najbliższej przyszłości odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Miast w sprawie ponowienia akcji w kierunku wprowadzenia dodatku do podatku dochodowego na cele samorządów.

Akcja ta w okresie wiosennym spotkała się ze zdecydowanym protestem zarówno społeczeństwa, jak i sfer rządowych.

Zarząd ogrodów miejskich zwraca się za naszym pośrednictwem do P. T. Właścicieli realności i dozorców domowych z uprzejmą prośbą o objęcie starania i roztoczenia należytej opieki nad drzewkami ulicznymi na odcinkach przytykających do realności.

Chodzi głównie o oględne okopywanie i podlewanie drzewek w czasie posuszy.

Chodzi o wygląd miasta.

Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych w Krakowie, ul. św. Krzyża 11, pod zarządem Romana Ferka.